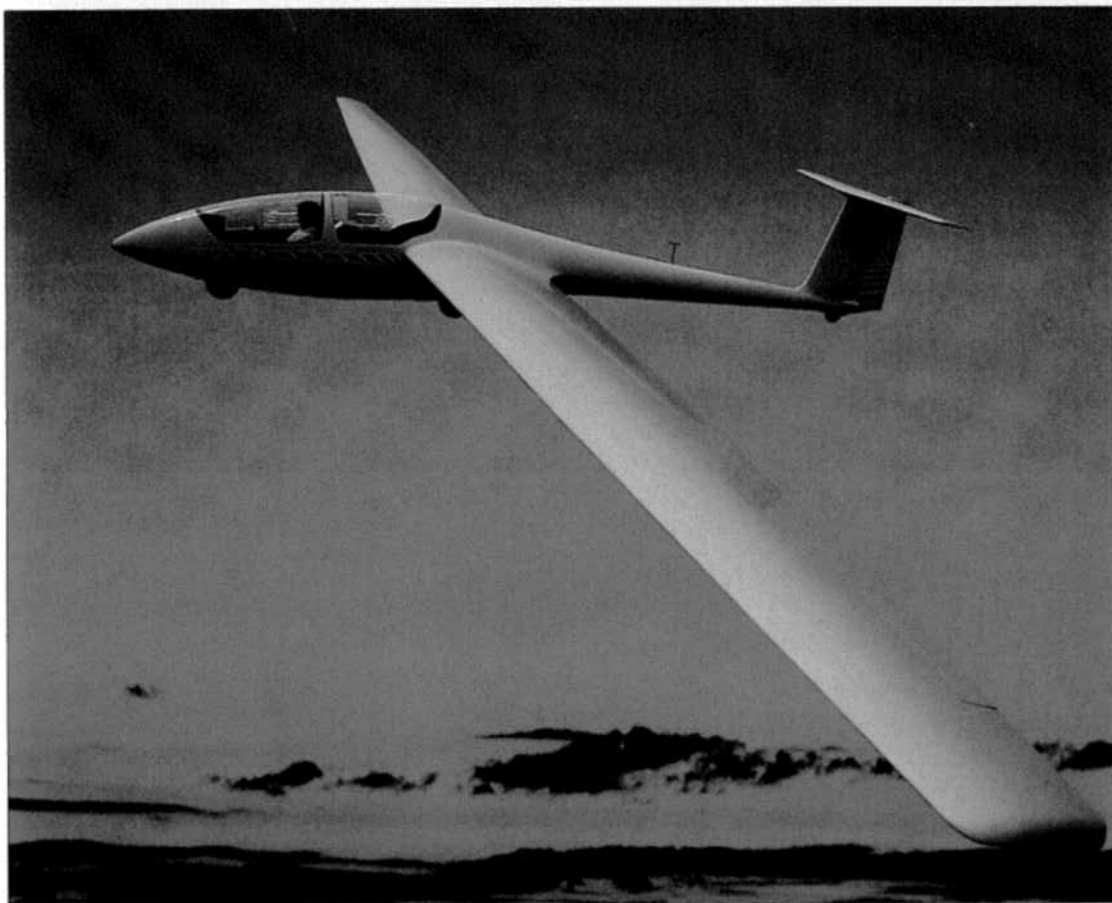


Polish wings over Australia



fol. Piękna

Paweł Frąckowiak, a LOT Polish Airlines Boeing 767 pilot by profession, is a glider pilot by passion. He has established Polish and world records while flying a Polish glider in Australian skies

How did you land up in Australia and how did you prepare to break records?

"The idea to travel there was born three years ago at the Aviation Games where I met Keith Willis, manager of the Australian team. I asked him then whether he could help in organising a visit to Australia where excellent gliding conditions exist. He expressed interest in my proposal and we went on to agree details for the next two years. Finally, I left for Australia.

The glider in which I competed belonged to Keith Willis's mother club in Bordertown. It is a small club boasting only four gliders. Take off was possible only by launching winch, since no tow wing plane was available. But having said that, it was at this small club airport that four world records were established, all in world class on a Polish PW-5 glider. I would just mention that this construction won the competition for competitive gliders in world class."

Polskie skrzydła nad Australią

Paweł Frąckowiak – na co dzień pilot Boeinga 767 w PLL LOT, z zamiłowania szybowca. Pod niebem Australii na polskim szybowcu pobił rekordy Polski i świata

Jak trafił Pan do Australii i jak przebiegały przygotowania do pobicia rekordu?

Pomysł wyjazdu zrodził się trzy lata temu na Igrzyskach Lotniczych, gdzie poznałem Keitha Willis, kierownika ekipy australijskiej. Zapytałem go wówczas, czy pomógłby w zorganizowaniu wyprawy do Australii, gdzie są dosko-

nałe warunki dla szybowców. Zainterесował się moją propozycją i przez dwa lata uzgadniałliśmy szczegóły. Wreszcie wyjechałem.

Szybowiec, na którym startowałem, należał do macierzystego klubu Keitha Willis w Bordertown. Jest to niewielki klub, dysponujący zaledwie czterema szybowcami. Starty odbywały się tylko za

Is it easy to set a new record?

"When I set out for Australia I counted on breaking long-distance records – in open flight over a triangle. This gives one the greatest thrill in the art of gliding since you never know how far you will fly and where you will land.

Unfortunately I experienced freak weather anomalies, enormous, unmet with downpours. It rained so heavily that the Adelaide to Alice Springs desert road was closed due to

es. That was how it was up to 3,400 metres. After that only a small additional effort was required for some 700 to 800 metres.

But flying along the 300 km triangle route where I broke the Polish records was very difficult. The conditions were good on one third of the route, after which I had to fly in poor, cloudless thermals. It was only in the last stage of the flight that the conditions became excellent. And the speed I reached allowed me to break the

pomocą wyciągarki, bo nie było samolotu holującego. Jednak to na tym małym klubowym lotnisku padły aż cztery rekordy świata, wszystkie w klasie światowej na polskim szybowcu PW-5. Przypomnę, że ta konstrukcja wygrała konkurs na szybowiec zawodniczy w klasie światowej.

Czy łatwo ustanowić kolejny rekord?

W momencie wyjazdu liczyłem na to, że uda się pobić rekordy długodystansowe – w przelocie otwartym po trój-

niespodziewanie pogoda się poprawiła. Zaatakowałem trójkąt o długości 300 i 100 km. Dotychczasowe rekordy były jednak tak wysrubowane, że początkowo nie sądziłem, iż je poprawię. Ci, którzy latają na PW-5, wiedzą, że przekroczenie prędkości powyżej 100 km/h jest trudne, nawet w najlepszych warunkach. Miałem jednak szczęście.

Jeżeli chodzi o trójkąt o długości 100 km, to po odejściu na trasę znalazłem bardzo silny komin termiczny, taki o jakim w Polsce można tylko pomarzyć. Wariometry oparły się na swoich górnych wartościach. Tak było do wysokości 3400 m. Później wystarczyła mała „dokrętka”, około 700-800 metrów.

Natomiast na trójkącie o długości 300 km, gdzie pobiłem rekordy Polski, przelot był bardzo trudny. Dobre warunki panowały na jednej trzeciej trasy, potem musiałem kończyć w słabej, bezchmurnej termice. Dopiero sam do lot odbywał się w bardzo do-



Paweł Frąckowiak and Kwith Willis at the PW-5 glider, on which he broke records

Paweł Frąckowiak i Kwith Willis przy szybowcu PW-5 na którym bił rekordy

flooding. After three weeks waiting I was ready to give in but that was when the weather changed. I tackled a triangle of 300 and 100 kilometres length. The previous records had been so inflated that I was sure I would not be able to break them. Those who have flown PW-5 gliders know how difficult it is to exceed a speed of 100 km/h even in the most favourable conditions. But I was lucky.

When I entered the triangle of 100 km length I found a very strong thermal air current which we can only dream of in Poland. The rate-of-climb indicators reached their top valu-

Polish record which then stood at 73 km/h. I registered a speed of 78 km/h."

What does flying over a triangular course really consist of?

"The starting point and route turning points are set in advance. These points have to be flown on the outside. It can be compared with sailing where the sailing boats sail around marker buoys. The proof of having flown around a successive turning point is either given on a photograph taken with a camera fitted on board and sealed by the sport officer or by a flight recorder



fol. Archiwum LOT (2)

kącie. To jest chyba największa przygoda w szybownictwie, bo nigdy nie wiadomo, jak daleko się polecą i gdzie się wylądują.

Niestety trafiłem na anomalie pogodowe. Ogromne, wręcz niespotykane, opady deszczu. Padało tak, że puścynna droga z Adelajdy do Alice Springs była zamknięta z powodu powodzi. Po trzech tygodniach czekania byłem już gotów zrezygnować, gdy

brych warunkach.

A osiągnięta prędkość pozwoliła na pobicie dotychczasowego rekordu Polski, który wynosił 73 km/h. Uzyskałem prędkość 78 km/h.

Na czym polega latanie po trójkącie?

Są wyznaczone: punkt startu i punkty zwrotne. Trzeba te punkty oblecieć po zewnętrznej. Można to porównać z żeglarsstwem, gdzie żagłówki